

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z c.d. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odmosz. do domu 30 gr  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem,

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1932 r.

# PRACZKA

Wtorek 8-go listopada

№ 299

## Hitler wprzedeń u dojścia do władzy

### GŁOS OBOZU HITLERA

BERLIN 7. 11

Kierownictwo partii narodowych socjalistów ogłasza komunikat w którym podkreśla, że wybory wczorajsze nie podważyły podstaw narodowych socjalistów, jak tego oczekiwał kanclerz Papen. Temsamem partia narodowych socjalistów nie widzi powodu do zrezygnowania ze swego zasadniczego żądania po zastąpieniu jej kierownictwa rządu

Narodowi socjaliści przetrzymali próbę ognia dając dowód że nie można ich wyeliminować jako decydującego czynnika w życiu politycznym Niemiec. Rozporządzając około 200 mandatami, partia narodowo-socjalistyczna pozostaje nadal najsilniejszym stronnictwem w Reichstagu

### O POROZUMIENIE Z HITLEREM

BERLIN, 7. 11

Pierwsze wydanie dzienników poniedziałkowych poświęcają wynikiom wczorajszych wyborów obszernie komentarze

Hugenbergowski „Montag” uważa porozumienie między rządem a nowym Reichstagem w zasadzie za możliwe. Zależać to będzie przede wszystkim od narodowych socjalistów którzy zdecydować się będą musieli na wybór orientacji politycznej. Jako fakt znamieny dziennik określa że Papen ubiegłą noc spędził w mieszkaniu ministra Schleichera oczekując wyników wyborów ogłoszonych przez radiostację

Republikański „Montag Morgen” zapowiada że z chwilą gdy rząd Papena w poszukiwaniu szerszej bazy parlamentarnej będzie zmuszony zastosować się do wyników ostatniego głosowania na widownię automatycznie wypłaną nazwiska Hitlera i Brueninga

Również „Welt am Montag” wyraża przekonanie, że Hitler nie odrzuci propozycji wstąpienia do rządu a o ile dojdzie do porozumienia między Centrum i Hitlerem rola jego życzka u wagi przypaść musi Hugenbergowi. Koncepcję rekonstrukcji gabinetu opartej na porozumieniu z Hitlerem lansuje zbliżoną do liberalnych sfer przemysłowych „Koelnische Ztg.” pisząc:

„W sensie pozytywnym podjęta musi być próba stworzenia większości parlamentarnej, do której weszłyby stronnictwa prawicowe począwszy od narodowych socjalistów aż do partii ludowej. Jeżeli chodzi o zwykłą większość, to i teraz zależna jest ona od Centrum, Stronnictwo centrowe zaś już po ostatnich wyborach zgodziło się tolerować rząd, w którym narodowi socjaliści otrzymują miejsce

reprezentacyjne. Gotowość tę centrum praw dopodobnie nadal okaże. Problem polityczny wyraża się więc w tym że uda się pozyskać hitlerowców do odpowiedniej współpracy w

rządzie

Organ centrum „Koelnische Volksztg” oświadcza, iż Papen nie może dłużej ukrywać jak groźne stało się jego odosobnienie,

## Rząd wobec wyborów

BERLIN, 7. 11

W kołach politycznych wymienia się jako przyszłą możliwą kombinację, a więc jako pozytywny wynik wyborów, że rząd Papena być może pozostanie u władzy, lecz będzie szukał poparcia niezbędnego u hitlerowców i Centrum.

Charakterystycznym objawem jest, że drobne stronnictwa, jak np. niemiecka partia ludowa, demokraci i chrześcijańsko-socjalni u zyskały bardzo poważny przyrost głosów, zwłaszcza niemiecka partia ludowa.

### ECHA PORAŻKI HITLERA

BERLIN, 7. 11

Z dotychczasowych wyników wyborów (godz. 23-cia) można sobie wytworzyć następujący obraz sytuacji: hitlerowcy stracili we wszystkich okręgach, podobnie jak i socjaldemokraci i centrum, zyskali natomiast we wszystkich okręgach komuniści i niemieckonarodowi (ci ostatni w niektórych okręgach wykazują przyrost głosów o 100 proc.) Przyrost ten tłumaczy się podejściem częściowo dawniejszych zwolenników Hitlera, częściowo centrum i socjaldemokratów.

Centrum, które w poprzednich kampaniach wyborczych wykazywało stały wzrost głosów, obecnie poniosło straty z powodu rokowania z hitlerowcami.

Przyczyną straty głosów przez hitlerowców jest fakt, że w ostatnim strajku komunistycznym stanęli oni solidarnie z komunistami.

Udział wyborców był tym razem mniejszy, niż w poprzednich wyborach, co tłumaczy się znużeniem.

Za zwycięzcę moralnego uważać należy jedynie komunistów.

Nawet mimo znacznego wzmocnienia się niemiecko-narodowych, a więc stronnictwa rządowego, rząd Papena nie będzie miał możliwości utworzenia podstawy parlamentarnej.

Jako szczegół charakterystyczny obecnej kampanji należy podkreślić zmniejszenie się siły rozpędowej hitlerowców, poraż pierwszy od r. 1930.

Druim objawem jest niebywale wzmocnienie się komunistów, co wskazywałoby że taktyka Papena doprowadziła do wzmocnienia żywiołów radykalnych i skrajnej lewicy.

## Odezwa Hitlera

BERLIN, 8-go listop

Hitler ogłosił odezwę powyborczą którą stwierdza iż rząd Papena odniósł druzgocząca klęskę. Hasłem narodowych socjalistów jest prowadzenie w dalszym ciągu zaciętej walki aż do zwycięstwa. Najbliższe tygodnie

i miesiące będą przymierzeniami narodowych socjalistów. Żadnego kompromisu z żywiołami zgrupowanymi przy rządzie Papena. Tylko dzięki współpracy Papena i Hugenberga do Reichstagu weszło po raz pierwszy 100 bolszewików

# OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW W NIEMCZECH

BERLIN, 7. 11

O godz. 3 nad ranem komisarz wyborczy ogłosił tymczasowy urzędowy wynik wyborów. Oddano wszystkich głosów 35.379.011 odpowiada to liczbie mandatów 582

Z tego otrzymali:

Narod. socjaliści	11705256—195 mand
Socjaldemokrati	7231404—121 „
Komuniści	5970833—100 „
Centrum	4228322—70 „
Niemiecko-narodowi	3061626—51 „
awar. partja lud.	108152—18 „
Partja ludowa	659703—11 „

Landbund Turynji	60065—1 „
Partja państwowa	33877—2 „
Hanowerczycy	63999—1 „
Partja gospodarcza	110117—2 „
Partja chłopska	148982—3 „
Wirtemb. partja chl.	105188—2 „
Landvolk	46486—bez mand
Partja prawicy ludowej,	46068, partja stanu
średniego — 270, partja socjal-republ. — 8498	
socjalistyczna partja robotnicza (opozycja) — 45036,	wreszcie mniejszości narodowe — 34510
— bez mandatów	

## Sowiety sprzedają kolej wschodnio-chińską

RYGA 8 11

Jak donosi prasa sowiecka rząd sowiecki poczynił rządowi japońskiemu następujące propozycje 1) rząd moskiewski jest gotów rozpocząć pertraktacje w sprawie ustąpienia za odpowiednim wynagrodzeniem na rzecz państwa mandżurskiego we wschodnio-chińskiej kolei żelaznej 2) odszkodowanie ma być wypłacone gotówką i 3) państwo mandżurskie bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność tak przed rządem nankińskim jak i innymi rządami za sytuację jaka powstanie w związku z transakcją powyższą

## Weygand przeciw porozumieniu z Sowiecami

PARYŻ, 7. 11

„Daily Telegraph” twierdzi, że francuskie koła wojskowe, z gen. Weygandem na czele, wypowiadają się w sposób stanowczy przeciwko polityce zbliżenia ze Związkiem sowieckim.

Jen. Weygand uważa, że nie wolno wierzyć obietnicom Moskwy i że wszelki ścisły kontakt między Moskwą, z jednej strony a Polską i Rumunją z drugiej może się stać niebezpieczny, bo kontakt ten przyczyniłby się do wzmożenia propagandy bolszewickiej w tych krajach. Jen. Weygand pragnie zabezpieczyć armię sprzymierzeńców Francji od sowieckiej agitacji wyrotowej.

## TAJNA DYPLONACJA ZRODŁEM WOJNY

Kancelarz Papen udzielił paryskiej gazecie „Excelsior” interesującego wywiadu na temat obecnego położenia politycznego i swego programu. Wśród powodów znanej frazeologii, zasługuje na uwagę odpowiedź Papena na zapytanie, czy wierzy w możliwość nowej wojny europejskiej. Kancelarz Papen odpowiedział na to następująco:

— „W roku 1914 można było zapobiec wojnie światowej, gdyby tajnej dyplomacji nie uprawiano w takich rozmiarach, jak to wówczas było zwyczajem. Ja jestem zwolennikiem bezpośredniego wygadania się. Przy tej sposobności może się wydarzyć, że jeden z partnerów podniesie głos przemawiać będzie gło-

sniej aniżeli zazwyczaj— istnieją jednak sprawy, o których należy właśnie mówić głośno. Jeżeli istnieje dobra wola, do tego rodzaju dyskusja przynosi wyklarowanie sytuacji. Do póki ktoś przemawia otwarcie i powołuje opinię publiczną świata na świadka, można rozpoznać niebezpieczeństwo i zawczasu mu zapobiec”.

Poza tem powiedział kanclerz, że nadzieje na niestalość politycznych stosunków w Niemczech, jaka panuje zagranicą, jest złudna. Pomijając radykalne grupy lewicowe, istnieje w społeczeństwie kompletna jednomyślność co do kursu niemieckiej polityki zagranicznej.

## Anglicy o wyborach

LONDYN, 7. 11

Pierwsze komentarze prasy angielskiej o wyborach w Niemczech stwierdzają, iż w nowym parlamencie niema większości

„Times” pisze, iż rząd Rzeszy będzie musiał wejść na drogę dyktatury lub też sta-

rać się o poparcie parlamentu.

„Morning Post” liczy się z możliwością ponownego rozwiązania Reichstagu.

„Daily Herald” nazywa wybory najbardziej becznadziejnymi, jakie kiedykolwiek były w Niemczech.

## Humor

FENOMEN.

W kabarecie widziałem raz człowieka bez rak, który grał na pianinie.

Wielka sztuka! Moja żona nie ma głosu, a jednak śpiewa!

W świątku lekarskim.

— Mój drogi, muszę mieć nowe furo tej zimy.

Mąż (chirurg): — Ha, pomyślę, który z moich pacjentów najlepiej nadaje się do operacji ślepej kiszki.

CHOROBA.

— Tatusiu — pyta mały Kazio — czy brydż to choroba?

— Nie, a dlaczego się o to pytasz?

— Bo slyszalem jak mamusia mówiła że nasz doktor ma z brydza całkowity swój dochód.

Nie godny, lecz ma

— Pan naprawdę nie jest godzien takiej kobiety, jak ja.

— Zgoda. Ale czy ja godny jestem reumatyzmu i mojej podagry, a jednak je posiadam?

W szkole.

— Gdzie leży Madera Cielatkiwicz?

— U mojego ojca w piwnicy, panie profesorze.

## Dziecko urodzone w rok po śmierci matki

Nowojorska dziewczyna Brooklyn została wstrząśnięta niezwykłym wypadkiem, który się wydarzył w jednym z tamtejszych domów zamieszkałych przez emigrantów włoskich.

Żona kupca, Amalia Redino zachorowała nagle; przewieziono ją do szpitala i tu lekarze skomtatowali śmierć.

W dziesięć minut potem, mąż jej siedząc przy łóżku, na którym spoczywała zmarła, usłyszał jak „zwłoki” westchnęły. Przywołał natychmiast lekarzy, ale ci panowie orzekli, że pani Redino nie żyje. Ciało było zimne, serce nie biło.

Kiedy jednak w parę minut potem zmarła znnowu i to głośno westchnęła, lekarz zastosował sztuczne oddychanie.

Pani Redino otworzyła oczy i odzyskała przytomność.

Żyła jeszcze trzy tygodnie.

Ten wypadek nie jest bynajmniej pierwszym znanym wypadkiem takiej „śmierci na raty”

Słynna była historia pani Anny Castes Lee, która w piętnaście miesięcy po takiej pozornej śmierci urodziła syna. Chłopiec ten wyrósł potem na znanego generała.

Historja Anny Lee i jej pozornej śmierci jest wstrząsająca. Pani Lee została umarła za umarłą przez dwu lekarzy.

Pochowano ją dopiero na piąty dzień po „śmierci”, w trumnie o szklanym wieku w grobowcu rodziny Lee.

Nazajutrz po pogrzebie, a więc w 6 dni po skomtatowaniu śmierci, dozorca cmentarza usłyszał wołanie, dobywające się z grobowca

Zrazu był przekonany, że to halucynacja, ale gdy wołanie powtarzało się nieustannie, sprządził ludzi.

Anna Lee leżała w trumnie z szeroko otwartymi oczami — żyła!

W 15 miesięcy potem wydała na świat syna. Żyła jeszcze 17 lat.

Słynny był też wypadek maklera giełdowego Whitea.

W olbrzymiej hali krematorium londyńskiego stało sześć noszy, a na nich spoczywało sześć ciał, przy gotowanych do ceremonji spalania.

Dozorca, pilnujący tych ciał w nocy, zobaczył nagle, iż jeden nieboszczyk siada na noszach. Był to właśnie makler White.

Zawołan lekarza, wyniesiono go z cmentarza.

Żyje po dziś dzień, choć „umarł” w r. 1921.

Te i inne historyjki o pozornej śmierci przypominano sobie z okazji zmartwychwstania w nowojorskim Brooklynie.

Prosty sposób

W żaden sposób nie można było przyzwyczaić publiczności letniego teatryku do oddawania garderoby. Zwłaszcza panie nie chciały zdejmować kapeluszy. Wreszcie dyrektor wpadł na świetny pomysł. Wywiesił następujące ogłoszenie:

„Tylko starsze panie mogą na widowni siedzieć w kapeluszach”!

Odtąd wszystkie panie oddawały kapelusze w garderobie

## Chłopcy do sprzedaży gazet potrzebni na stałą pensję

Zgłaszać się od godz. 3—4 Al. Kosciuszki

# Na marginesie wyborów w Niemczech

Karjera Adolfa Hitlera, wodza narodowych socjalistów niemieckich, jest jedną z tych karier powojennych, które nagle powstały, krótko są w rozkwicie i nagle kończą się w sposób dość nieoczekiwany. Hitler, jak widać z ostatnich wyborów niemieckich przeszedł już też swój zenit i gwiazda jego chyli się wyraźnie ku upadkowi. To też dziś już więcej wszystkich interesuje pytanie, jaki będzie koniec tego człowieka, który na krótko potrafił porwać za sobą i zelektryzować masę niemieckie.

Droga, którą przeszedł Hitler, jest ciekawą i historią jego stronnictwa jest wysoce pouczająca. Nie śniło się zapewne skromnemu ślusarzowi z Monachium, niejakiemu Drechslerowi, który w r. 1918 założył stronnictwo narodowych socjalistów, że jego twór polityczny nabierze takiego rozgłosu i wyrośnie na taką potęgę, że będzie mógł sięgać po władzę w całej Rzeszy i skupi na swoich listach miliony wyborców. Także i Adolf Hitler, który w rok po Drechslerze objął kierownictwo nowego stronnictwa, nie zapowiadał z początku takiego rozwoju mimo wybitnych talentów organizatorskich i demagogicznych, jakie niewątpliwie posiada. A już, gdy po paru latach niefortunnie monachijskim w r. 1923 skazany został na pięć lat więzienia i w r. 1925 bez przyjaciół i pieniędzy ponownie zaczął organizację swego stronnictwa, korzystając z odroczenia reszty kary więziennej — nikt nie oczekiwał, że austriacki malarz pokojowy i b. feldfelbelski niemiecki stanie się za parę lat najpopularniejszym człowiekiem w Niemczech oraz szefem najsilniejszego stronnictwa.

Rozwojowi hitleryzmu sprzyjały specjalne warunki, w jakich Niemcy po wojnie i rewolucji się znaleźli. Hitler skupił w swoim

programie wszystkie te hasła, o których myślał każdy Niemiec — ale nie śmiał ich głośno wypowiadać, aby nie zrazić zagranicy, do której wyciągał rękę po pożyczki. Aż kiedy ta pomoc okazała się zawodną i kosztowną, Niemcy zaczęli wypowiadać swoje myśli głośno i — przechodzili do stronnictwa, które od początku jawnie je wypowiadało. Hitler w ten sposób doszedł w tym roku do szczytu powodzenia. Ale nie wystarczyło mu siły na objęcie władzy drogą legalną, a odwagi na zamach stanu czy rewolucję. I tu zaczął się jego upadek. Hasła hitlerowskie przejęli i zaczęli wcielać w życie inni: kilka generałów i

juników pruskich, którzy nienawidzą w głębi duszy austriaka i południowca Hitlera, chociaż niedawno byli z nim w sojuszu

Ta właśnie klika pruska gotuje Hitlerowi klęskę i jak widać stracił on około 30 mandatów. Pozostali oczywiście jeszcze partją silną, ale pozbawieni zostali uroku stronnictwa, które wzrastało w siłę co dzień. Jest to początek końca potęgi tej partii, rozkład hitleryzmu już się rozpoczął, gwiazda jego twórcy i wodza przygasa, chociaż okret jej świetności był niezwykle krótki.

Czy Niemcy na rozkładzie hitleryzmu lepiej wyjdą — najbliższa przyszłość pokaże.

## Zakończony koniec amerykańskiego dobrobytu.

Nowy Jork dawniej a dziś. — Blichtr załamania nędzy.  
Rewolucyjne pomruki zgłodniałych tłumów

Jeden z dziennikarzy europejskich pojechał niedawno do Ameryki Północnej, aby naocznie stwierdzić spustoszenie, jakiego dokonał nieubłagany kryzys w kwitnącej doniedawna krainie dolara — Stanach Zjednoczonych.

Spostrzegawczy dziennikarz tak opisuje swoje wrażenia z Nowego Jorku:

Nazewnątrz, w oczach mieszkańca któregoś z naszych miast europejskich, mniej czy więcej odczuwającego kryzys. Nowy Jork wygląda jak kwitnące, stale rozwijające się miasto. Ale to tylko pozornie, na pierwszy rzut oka. Kiedy w niedzielę opuszczamy Manhattan, aby się udać na Long Island albo do New Jersey, ulice wypełnione są liczną samochodów, dziesięciokrotnie przewyższającą liczbę pojazdów mechanicznych Londynu lub Pa-

ryża. Auta nie są drogie. Można je już okazjnie nabyć za 40 dolarów. Przyjrząwszy się im zbliska, stwierdzamy, że przeważnie są one stare.

Po wycieczkowiczach niedzielnych nie znać kryzysu. Stadiony sportowe są przepelnione, chociaż wstęp wynosi 15 do 20 dolarów. Drugorzędne restauracje prosperują jeszcze dobrze.

Ale gdy się posłucha rozmów, gdy się porozmawia z kimkolwiek, dojdzie się wnet do wniosku, że wszystko to jest blichtrzem i datuje się z minionych dobrych czasów. Ludzie chętnie dysponują mocno zeszczupiałymi sumkami „na drobne wydatki”, muszą sobie jednak odmawiać wielu rzeczy. Dawniej w czasy lata czynnych było w Nowym Jorku 50 teatrów; dziś — zaledwie 9. Można też jeść à la carte, ale większość gości zamawia stale dania obiadowe. Panie wyglądają elegancko, noszą jednak sensacyjnie tanie konfekcje, suknie w cenie 3—10 dolarów.

Miałe sklepy stoją bezczynne. Potężne domy towarowe, jakie w ciągu ostatnich dziesięciu lat pięły się wzwyż z nadzwyczajną szybkością, zięją martwą pustką. Wieczorem, gdy rozbliskują światła wielkiego miasta, ma się wrażenie, jakoby te ogromne drapacze chmur, które się wznoszą 300 i 400 metrów ponad miastem, istnieją jeszcze tylko po to, aby pobudzić fantazję i jak gdyby ci melancholijni świadkowie nagle znikniętego przepychu, nie mogli niczem służyć dla praktycznego użytku: I w istocie, poza kilkoma wyjątkami wszystkie okna są ciemne i nic nie wskazuje na to, aby się poza niemi tliło życie...

A na wielkim placu Union Square znaleźć można, co przedtem było nieznaną, całą armię bezrobotnych, słuchających przemówień demagogów. Na przedmieściach wschodnich i zachodnich, pomiędzy 10, 9, 3 i 1 Avenue, o każdej porze dnia, włóczą się bez celu tłumy mężczyzn, a jeżeli w tym kierunku do końca obserwacji również w Chicago, Detroit i Pittsburgu, dojdzie można do wniosku, że ta wielka rzesza bezrobotnych ma dość swego nieróbstwa i dojrzewa już do rewolucyjnych prądów.

Kraina dolara i „prosperity”, może hańsownie zakończyć swoją fantastyczną karierę.

## Japonia i Azja.

Wpatrujemy się w mapę Azji, uczmy się jej na pamięć.

Oto stoi dwóch przeciwników, dwóch wieloletnich wrogów, Karzeł i Olbrzym — Japonia i Rosja. Mierzą się groźnie oczyma, wzajemnie się przeciw sobie ubezpieczają. Stoją niby spokojnie, a — (słyszysz?) — zięmia drży pod ich stopami.

Wpatruj się w mapę Azji, widzisz długie — błotniste — tajgowe — mroźne tysiące kilometrów Syberji.

Znamy ją dobrze, iluż wśród nas mamy wieloletnich jej mieszkańców. Pojedyncza nie kolejowa, przecina ją przez całą długość, przeskakuje przez szerokie koryta rzek — Irtysz, Ob, Jenisej, dokoła Bajkału i dalej, dalej na Wschód, do stanowiska groźnego karła: Japonji.

A z boku leżą Chiny. Kto z dwóch partnerów potrafi je pozyskać, ten będzie władcą świata. Kto poprowadzi Chiny temu nie zdoła się oprzeć. Cwierć ludności całego globu ziemskiego, bajeczne zasoby energii, pracy, wytrwałości, bajeczne zasoby nieocenionych skarbów. Warto jest grać o stawkę.

Dziś nad Chinami wschodzi gwiazda — „przez Azję do panowania nad światem”; takie jest hasło Kremla, lecz Olbrzym ma groźnego przeciwnika, a to pierwszy jego cios: „wolne państwo mandzurskie”. To nic, że Chiny protestują. Chiny dziś to olbrzymie dziecko, czekające na pomoc silniejszych. Nie

zwracajcie uwag na noty Chin zwrócone do Mocarstw — noty te są pstrą deklamacją, szkoda na nie miejsca w dziennikach. Lecz baczcie pilnie na akcję Sowieców w Krainie Kwiecistego Środka i na akcję Japonji w Mandzurji.

Błotne, chłodne, przepaściste są tysiączne kilometry Syberji. Lecz nad olbrzymią przestrzenią krzyżują dziś szpady dwaj wieloletni przeciwnicy, walczą o przewagę nad światem o przewagę nad Chinami.

A świat czeka.

x x x

Przysłuchajmy się echem mowy jednego z przywódców nacjonalistów japońskich Kaku mury, który przed kilku tygodniami przemawiał w parlamencie japońskim:

— „Europa i Ameryka nie mają nic do mówienia w sprawach dotyczących Azji. Nie znieśmy dalszego ich wtrącania się w te sprawy.

Azja jest tylko dla azjatów!”

Tak, Japonja dąży do hegemonji w Azji. Myśli o zalaniu ognia, rozpalonego przez wyślaników gwiazdy wśród czterystu sześćdziesięciu siedmiu milionów. Wierzy w siebie i w swoją przyszłość

x x x

Wpatrujemy się w mapę Azji, uczmy się jej na pamięć. Tu się bowiem waży losy świata. Czy przost niemy nadal biernymi widzami Europy!

# Najgenialniejszy afer. czasów współczesnych.

## Jak zdobywano miliony i jak je roztrwano

Teraz dopiero zdołano uchylić ręką tajemnicy owego sensacyjnego aresztowania amerykańskiego multimilionera Samuela Insulla, którego zresztą w kilka dni później zwolniono z aresztu.

List gończy, który wysłano za Insullem, jest ostatniem ogniwem w łańcuchu jednej z najfantastyczniejszych karier, a zarazem punktem kulminacyjnym oszustwa najpotworniejszych rozmiarów oszustwa, które rozmiarami przypomina słynne „kawały” Kreugera.

Jako zazwyczaj bywa z niekoronowanymi królami Ameryki, tak i Insull rozpoczął swoją karierę w bardzo skromnych warunkach, jako syn robotnika angielskiego. Studja swoje przerywa w 14 roku życia, gdyż rodzice nie mogli w dalszym ciągu łożyć na jego wychowanie.

Zbieg okoliczności a więcej może jego zdolności stenograficzne które rzucały się wprost w oczy, sprawiły, że dostał się do kancelarii adwokata Johnsona, który również prowadził interesy Edisona na terenie Anglii.

Johnson poznał się od razu na niezwykłych zdolnościach chłopca i w najbliższą podróż do Ameryki zabrał go ze sobą, by przedstawić Edisonowi. Insull zdobywa sobie z miejsca pełne zaufanie znakomitego wynalazcy. Osiedla na stałe w Chicago i zostaje kierownikiem zakładów gazowych.

To, co stało się jego zasadą, a równocześnie przyczyną upadku polegało na tym, że wszystkich, którzy byli mu potrzebni a szczególnie radnych m. Chicago, potwornymi sumami zaczął przekupywać. Wpływy z przed-

siębiorstw Insulla były ogromne, niewspółmierne i mimo że gazety atakowały sprawki.

Owczesny burmistrz Thomson nie mógł się zdobyć na ostateczny krok, co zresztą okazało się o tyle wytłumaczonym, że Thomson był u Insulla prawie na milion dolarów za dłużony.

Ostatecznie jednak utworzono komisję kontrolną, na której czele stanął młody adwokat Richberg. Działalność jego nie dała rezultatów, Insull uniemożliwił mu dostęp do ksiąg a co więcej zainicjował wściekłą wprost kampanję przeciwko niemu. Przy pomocy sztabu detektywów zdołał powyciągać szereg kompromitujących momentów z życia Richberga i unieszkodliwił go na zawazę.

W roku 1925 stanął Insull w niezwykłej swej karierze na szczycie potęgi i bogactwa. Pobeżne obliczenie dochodowości przedsiębiorstwa tego krezusa (zaopatrzenie m. Chicago w gaz i elektryczność) wykazuje po stronie dochodów 8 milj. dolarów mies.

Wierny jego adwokat, oddany wyłącznie jego sprawom, był najwplywowszym człowiekiem w radzie miejskiej.

To, co się udało wrogom jego, którzy w tworzywszy komisję wykazał poważne nadużycia na niekorzyść abonentów gazu i elektryczności, co mimo wszystko nie pociągnęło ze sobą poważniejszych konsekwencji, tego dokonał słynny krach bankowy. Insull stracił dziesiątki milionów.

Pewnego dnia dochodzi on do tego smutnego odkrycia, że ktoś nagwałt skupił akcje jego przedsiębiorstw. Grozi mu utrata przeważ-

gi akcyjnej w wielu przedsiębiorstwach. Po gorączkowych poszukiwaniach odkrywa tajemniczego nabywcę. Jest nim bankier Eaton z Clevelandu.

Insull odkupuje od niego akcje za 28 milionów dolarów. Traci więc na czysto 20 mil. Zadużenie jego sięga obecnie 200 milionów. Mimo to nie traci nadziei, wychodząc z założenia, że kryzys nie potrwa wyżej r. 1931.

To było jego bazą operacyjną a stało się wilczym dołem.

Nadział się na nieprzewidziane przedłużający się kryzys. Ta omyłka kosztowała go cały majątek.

Przed ucieczką z Ameryki złożył wszystkie godności, a piastował ich dość wiele: był w 65 przedsiębiorstwach prezydentem, a w 11 generalnym dyrektorem.

**GLYCERINELL**  
 CHRONI CEREWIE  
 przed wiatrem  
 chłodem i wilgocią  
**ZAPOBIEGA**  
 pękaniu  
 cierniowien  
 i szorstkości  
 skóry

# Nad żółta rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

— Dopiero za godzinę? — rzekł rozwełofony. — Widzę że mi los sprzyja!

Wyrwał z kieszeni jakiś przedmiot — w ciemności wyglądało to jak gruby srebrny cylinder, spostrzegła jak przedmiot ten zalażył na uję pistoletu.

— Nie należy niepokoić sąsiadów — rzekł. Znowu oddalił się i znikł w ciemności.

Czekała Czuta pulsowanie krwi aż po szyję.

Płob!

Huk doszedł z bezpośredniej bliskości. Usłyszała na zwirowej drodze oddalające się kroki które powoli cichły w oddali. Gdy zupełnie ucichły, zjawił się znowu Clifford i zdołał srebrną rurę z pistoletu.

— Trafiłem go, ale lekko. Cieszę się że go nie zabijem. Musiałbym bowiem po grzebieć go gdzieś w lesie i narazić się na skandal albo musiałbym go zanieść na odwach a tem samem dać gazetom sensację.

— Pan go zranił? — spytała.

— Tak, — rzekł swobodnie — Myślę że nie miał towarzyszy.

Znowu wziął ją za rękę i poprowadził drogą. Też poszli szybko do Slaters Colta. W domu nie było widać żywej duszy przez zamknięte okienice nie przebijało wcale światła i widocznie nawet huk przytłumionej eksplozji nie zdawał się interesować ani niepokoić gościa Clifforda.

Blisko minutę stał na schodach nadsluchając.

— Sądzę, że był sam — rzekł z wezbraniem ulgi — prawdopodobnie był to szpieg który chciał wykorzystać ciemność do niewinnej zabawy w rzucanie nożem do celu. Pani chyba nie boi się?

— Przecież — rzekła — Nastraszyłam się bardzo.

— Tak już jestem! Teraz sam jestem zły na siebie że odważyłem się zażytkować ten spacer z panią nie przypuszczałem jednak że niebezpieczeństwo może już zagrażać.

Otworzył drzwi i weszli do wąskiego korytarza. Gdy załączył światło spostrzegła dwoje drzwi jedne prowadzące w prawo drugie w lewo.

— Oto jesteśmy — Podeszła naprzód nacisnęła klamkę lewych drzwi i otworzył je.

Półki był zupełnie nowy i dobrze umeblowany. Dwie lampy wpuszczane w powale rzuciły rozprószone światło przez opalowe szkła.

Przed kominkiem na którym płonął ogień żarzących się szczap, siedział wysoki mężczyzna. Mógł mieć około sześćdziesięciu lat. Był dziwnie ubrany. Na doskonale wyprasowanych spodniach miał narzucony szeroki czerwony szlafrok z pod którego było widać białą koszulę. Nie miał ani kołnierzyka ani też szalik. Na potężny leżał porzucony niehagany płaszcz. Gdy drzwi się otworzyły obrócił się wyjął z ust swą krótką fajkę i spojrzał poważnie na wchodzących.

— Pozdrów Miss Janę Bray, — rzekł krótko Clifford.

Wysoki obcy mężczyzna zbliżył się z trudem Skierował swą nalaną twarz o podwójnym podbródku na Janę i miał minę za którą przyłapanego na jakimś głupim wybryku.

— Teraz Janę, — rzekł ponuro Lynne — poznasz jednego ze swoich krewnych. Pozwól sobie przedstawić zmarłego Joe Bray'a który zmarł w Chinach a odżył znowu w Anglii.

### ROZDZIAŁ XVIII

Janę zaskoczyła zaniemowila Joe Bray. Gdyby zobaczyła ducha nie byłaby więcej

prerażona. Joe spojrzal bezradnie na Clifforda.

— Mieże serce, Cliff! — prosił słabo.

— Mam też prócz tego jednak i rozum i z tego mam korzyść ty stary śpiskowcze!

Joe patrzył to na Janę to na Clifforda.

— Muszę ci wyjaśnić — zaczął głośno.

— Usiądź — rzekł Clifford wskazując mu krzesło — Historję swoją slyszalem już sześć razy i wątpię czy jeszcze raz potrafił bym znieść. Janę! — rzekł następnie — oto prawdziwy Joe Bray z Towarzystwa Yunnan. Jeśliby pani miała jakieś wątpliwości to proszę je poniechać.

— Muszę ci wyjaśnić — zaczął znowu Joe.

— Niema co wyjaśniać — przerwał mu Lynne. Przytem oczy jego zwróciły niesamowicie jak to już Janę raz u niego zauważyła.

— Ten Joe Bray jest romantyczny — Oskarżająco wskazał na siedzącego człowieka — Ma właśnie dość rozumu by marzyć. Jedną z jego zwarjowanych idei było bym posłubił kogoś z jego rodziny.

— By mnie do tego zwarjowanego kroku zmusić wymyślił fałszywą historję o swej blakiej śmierci. Zeby zaś całej sprawie nadać więcej prawdopodobieństwa poszukał o ciebie — jak mi to przed chwilą wyznał — w Kentonie jakiegoś pijaka lekarza który za dwie szklanki whisky mógłby kogoś uznać nawet za warjata!

— Muszę ci wyjaśnić — spróbował jeszcze raz głośno powiedzieć Joe.

— W chwili zaś gdyby dowiedział się że jestem już w drodze — ciągnął dalej nie zważając na protesty starego — wymknął się ze swym kompanem doktorem do Kentonu i najbliższym okrętem, podał za mną do Anglii. Wydał jednak polecenie by w chwili gdy przybędzie do Anglii nadano telegram zawiadamiający o jego śmierci.

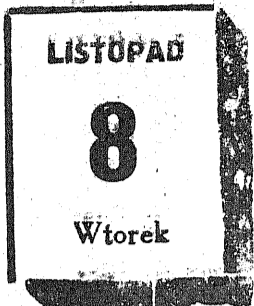
Teraz Joe zaprotestował energicznie.

c. d. n.

# KRONIKA

# Olbrzyni i proces

36 członków PPS. Lewicy na ławie oskarżonych, wielka ilość świadków zainteresowanie procesem — Pierwszy dzień procesu Proces potrwa 8 tygodni



KALENDARZYK

9 Koronatów

Nieudany

## skok z tramwaju

a) Na ulicy Limanowskiego zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł pasażer kolejki dojazdowej 30-letni Stanisław Gelbblinger, bez stałego miejsca zamieszkania.

Gelbblinger wyskakując z tramwaju dojazdowego, znajdującego się w pełnym biegu upadł na bruk tak fatalnie, że doznał złamań kości miednicy, wylotu wewnętrznych krwi do kiszki oraz zewnętrznych uszkodzeń ciała.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz po głowie opatrzył ranę poczem w stanie groźnym przewiózł do szpitala św. Józefa.

## Pożar fabryki

(a) W fabryce Edwarda Johna w Pabjanicach, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 37 wybuchł pożar.

ogień wszczął się w oddziale suszarni, gdzie od iskry z motoru zapaliła się nagromadzona przedzą, przyczem rozszerzając się w szybkim tempie, objął cały budynek suszarni.

Na ratunek przybyła straż ogniowa, która na pożar w ciągu godziny ugasiła. Straty spowodowane przez pożar wynoszą około 10 000 zł. albowiem zostały zniszczone zapasy przędzy i uszkodzone maszyny.

W czasie pożaru uległ poparzeniu robotnik fabryczny Feliks Zupanek, którego w stanie osłabionym przewieziono do szpitala.

## Ukarani mistrzowie wytrycha

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Tustanowskiego rozpoznawał sprawy różnych złodziejasków.

Stefan Rogowski, liczący lat 32 bez stałego miejsca zamieszkania, kilkanaście razy karany za kradzież w dniu 27 lipca r. b. zagradł się do mieszkania Czesława Grunwalda w chwili gdy domownicy pozostawili drzwi otworem i skradłszy zegarek wartości 350 złotych.

Sprawcę ujęto niezwłocznie. Sąd skazał Rogowskiego na 3 lata więzienia.

Drugim oskarżonym był Henryk Jasiński zamieszkały przy ul. Cmentarnej 10.

W dniu 20 października r. b. z posesji przy ulicy Narutowicza 5 skradł on pas od motoru należący do Iry Kozienberg.

Pas przedstawiający wartość około 500 zł. Jasiński zamierzał sprzedać za 40 zł. na Zielonym Rynku został jednak zatrzymany. Sąd Grodzki skazał Jasińskiego na 1 rok więzienia.

27-letni Teodor Włodarczyk skazany został na 6 mies. więzienia za to, iż w dniu 19 października ze strychu domu przy ul. Alby 33 skradł na szkodę Stanisławy Krakowskiej bieliznę, oraz rzeczy służącej Franciszki Makowskiej.

## Fatalny upadek na ulicy

Wczoraj na ulicy Rybnej miał miejsce tragiczny wypadek.

Emilia Kubiak, zamieszkała przy ulicy Rybnej 13 przechodząc błotnistą ulicę w pewnym momencie poślizgnęła się i upadła tak fatalnie, że trafiła głową na ostry kamień brukowy i doznała wskutek tego pęknięcia podstawy czaszki.

Przechodnie pośpieszyli z pomocą. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, jed-

nak przed przybyciem lekarza chora zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Zwłoki po ostawiono na miejscu do czasu zejścia komisji sadowo lekarskiej. Równocześnie powiadomiono władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie celem wyświetlenia powodów wypadku.

15) Alfons Czerwiński lat 29, kreslarz 16) Stanisław Cybulecki lat 40 robotnik 17) Jan Cyrus lat 38 robotnik karany więzieniem 1 rok za działalność polityczną 18) Jacek Sliwarski lat 43 ślusarz Józef Hempiński lat 44 tkacz, 20) Bolesław Pastwiński lat 30 robotnik 21) Kazimierz Nowak lat 33 robotnik 22) Stefan Durski lat 26 robotnik 23) Franciszek Gubka lat 28 robotnik

24) Józefa Barjasz lat 45 robotnica karana poprzednio 3 letniem więzieniem za komunizm 25) Antoni Grudziński lat 32 robotnik 26) Władysław Brzeziński lat 21 robotnik 27) Tadeusz Nawrocki lat 20 robotnik 28) Edward Konarski lat 36 murarz 29) Jan Kopka lat 40 tkacz 30) Aron Jasek Sonabend lat 26 robotnik 31) Aleksander Garlicki lat 34 biuralista 32) Antoni Warda lat 45 robotnik 33) Władysław Lisiecki lat 27 malarz poprzednio karany więzieniem przez okres 4 mies. 34) Czesław Przybyszewski lat 33 robotnik 35) Leonil Miller lat 21 tkacz 36) Jan Bala lat 23 robotnik

Po zbadaniu personalji oskarżonych Sąd stwierdza liczbę obecnych świadków przyczem wynika że do sprawy wezwano 102 świadków z których 23 na rozprawę się nie stawilo.

W związku z niestawieniem się świadków między prokuratorem a okroną wzięta była się polemika co do ewentualnej konieczności sprowadzenia pod przymusem wspomnianych świadków.

Równocześnie obrona postawiła wniosek o powołanie na rozprawę 21 świadków dodatkowych którzy mają stwierdzić że P. P. S. Lewica była partją legalną i że oskarżeni działali legalnie.

Sąd zarządził przerwę a następnie wniosek obrony został przyjęty.

Następnie Sąd zbadał personalje świadków których podzielono na 9 grup przyczem pierwsi świadkowie w osobach kierownika V brygady wydziału śledczego aspirantu Brylka i starszego przod Kopcia złożyli zeznanie w dniu 10 b. m.

Ostatnia 9 grupa składać będzie zeznanie w wtorek dnia 22 b. m.

O godzinie 14,30 Sąd zarządził przerwę do dnia dzisiejszego w którym to dniu nastąpi odczytanie aktu oskarżenia.

Jak widać z powyższego proces P. P. S. Lewicy przeciągnie się na okres około 3 tygodni.

## Jakie życie taki zgon

(a) W domu przy ulicy Towarowej 1 miał miejsce tragiczny wypadek podczas libacji, ofiarą którego padł 19-letni syn lokatora tegoż domu Adam Kobza.

Kobza w głonie godnych kompanów pobijał rekord w picu wódki, przyczem baczenie skończyły się temiz w pewnym momencie Kobza straciwszy przytomność na skutek nadmiernego spożycia alkoholu runął na podłogę.

Biesiadnicy, przyzwyczajeni snąc do podobnych wypadków rozpoczęli sami ratować pijaka, lecz gdy im się nie udawało przywrócić go do przytomności wezwano lekarza pogotowia.

Przybyły lekarz stwierdził, iż wszelka pomoc jest zbędna, albowiem Kobza uległ za trucia i w chwili przybycia pogotowia sko-

nił. Zwłoki pijaka pozostawiono na miejscu.

## OKROPNE SKUTKI PSICH PIESZCZOT

Do jedno z wybitnych lekarzy-okulistów warszawskich zgłosiła się o poradę 16-letnia Zofia Ch., córka urzędnika prywatnego.

Pacjentka uskarżała się na straszny ból lewego oka w którym „jakby się coś żywego ruszało”.

Lekarz po dokładnym zbadaniu zaproponował rodzicom pacjentki operację oka.

Ci się zgodzili.

W kilka dni potem dokonano owej operacji.

Okazało się, że w gałce lewego oka pacjentki ulokował się soliter, przybierając tam kształt zabarwionego na biało ślimaka wielkości pięciogroszówki.

Po operacji pacjentka poczuła znaczną ulgę.

Ból ustał.

Oko zachowało swą barwę, soliter jednak

zniszczył doszczętnie wnętrze gałki.

Przywrócenia wzroku w lewym oku — niestety — skutecznym się już nie da.

Przyczyna tego zdumiewającego, ale nie odosobnionego wypadku tkwi prawdopodobnie w zbytnej przyjaźni, jaką operowana dziewczynka darzyła wyżyła domowego.

Jak stwierdzają rodzice, wyżeł był rozpieszczony przez ich córkę i nierządkiem lizał ją po rękach i twarzy.

Wtedy to drobnoustrój solitera z języka wyżyła domowego przedostał się nieznacznie na oko.

Jest to oczywiście hipoteza.

W każdym razie obsypywanie psów i kotów pieszczotami — tak zresztą częste zjawisko — może wywołać nieraz dość fatalne następstwa.

## DZIECKO KTÓRE MA CZWORO RODZICÓW...

### Zagadkowe wydarzenie w Wenecji

Na placu św. Marka w Wenecji zatrzymano przed kilku tygodniami jakiegoś chłopca, który wyglądem swym i zachowaniem się wzbudził podejrzenie policji.

Odprowadzony do urzędu policyjnego tajemniczy osobnik opowiedział fantastyczną historję, która początkowo wzbudziła niedowierzanie a obecnie jest tematem, o którym rozpisyje się prasa włoska.

Oto Franco — (tak nazwał się ów chłopak — uciekł z obozu cygańskiego, koczującego w okolicach Padwy i Wenecji.

Opowiedział, że cyganie wzięli go w obozie, mimo że nie był cyganem, i dręczyli go okrutnie.

Pamiętał, że dzieciństwo spędził w jakimś pałacu, i pamiętał dzień, kiedy ojciec sam zaprowadził go do lasu i sam oddał w ręce cyganów.

Fantastyczna opowieść młodzieńca wydawała się policji mało prawdopodobna. Mimo to w okolicy wskazanej przez chłopca przeprowadzono oblławę na cyganów.

Wreszcie natrafiono na obóz.

Chłopiec poznał ludzi, od których musiał uciekać.

Wódz obozu, stary cygan rumuński,

przyznał się natychmiast, że chłopiec był w jego obozie, ale twierdził, że jest to jego syn cierpiący na chorobliwe urojenia.

Pozostali cyganie potwierdzili zeznanie wodza. Policja jednak nie dała im wiary.

Przypuszczała i słusznie, że cyganie kłamią, wiedząc, jaka odpowiedzialność grozi za porwanie dzieci.

Wobec tego, na murach domów Wenecji i w gazetach włoskich umieszczono fotografię tajemniczego chłopca, z wezwaniem, do ewentualnej jego rodziny, by zechciała się po niego zgłosić.

I oto, niemal jednocześnie zgłosiły się dwie rodziny, twierdząc, iż w fotografii poznały swoje dziecko, zaginione przed laty.

Obywatel ziemski Vincenzo Reele i jego żona twierdzą, że młodzieniec jest ich synem Nino, który przed 9-ciu laty, jako 6-letni chłopiec poszedł raz na spacer i więcej nie wrócił.

Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu. Stwierdzono tylko, że właśnie tego dnia, z okazji jarmarku, koczowały w okolicy, obozy cygańskie.

Pani Raelle poznała chłopca z fotografii. Jako znak szczególny uważa nieszczęśliwa

matka jasny pukiel w ciemnych włosach chłopca. Jej Nino miał takie same włosy.

Ale druga para rodziców jest również święcie przekonana, że odzyskała zaginione dziecko.

Są to: leśniczy Nicolo Arceri z żoną.

Ci ludzie przed ośmiu laty utracili syna w tajemniczych okolicznościach. 8 letni Luigi bawił się w lesie pod Albano, gdzie koczował obóz cygański i zniknął.

Pani Arceri również poznała chłopca po znakach szczególnych: bliźnie na czole i niekształconym lewym uchu.

I oto bezdomny włóczęga ma nagle dwa domy, dwie pary rodziców.

Chłopiec sam nie poznał nikogo.

Za rodziną Paelich przemawiałby fakt, że chłopiec wspomina dzieciństwo w pałacu. Ale znowu za rodziną leśniczego to, że okolicy, jaką chłopiec widzi we wspomnieniach przypomina las pod Albano.

Tymczasem cyganie przyznali się już, że nie jest to cygańskie dziecko.

Zagadka nie przestała jednak przez to być zagadką.

## Awanturniczy pijak

Jan Zendeł, 21-letni robotnik zamieszkały przy ulicy Kadwańskiej 51 powracając do domu w stanie pijanym, celem wyładowania nadmiaru „żywności” zaczął wybijać szyby wystawowe, przyczem okaleczył sobie ręce, tak że zachodziła możliwość większego krwotoku.

Awanturze kres położyła policja, która pijaka odtransportowała do lokalu X komis. p. p. gdzie wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego awanturnika.

## Urzednicy zwolnieni zostają

### na nabożeństwo w dniu 11 listopada

(a) Z okazji urzędowego Święta Niepodległości w dniu 11 listopada r. b. organizowane są nabożeństwa, pochody akademje. W związku z tem wydane zostało zarządzenie, iż urzednicy w godzinach przedpołudniowych zostają zwolnieni i mogą udać się na uroczyste nabożeństwa w kościołach.

W godzinach popołudniowych dnia 11 listopada urzędowanie odbywać się będzie normalnie

## WSROD 200 JADOWITYCH ZMIJ

### Gniazdo węzów w pokoju mieszkalnym

Przeczytawszy ten tytuł, każdy dojdzie do wniosku, że jest to rzecz niemożliwa.

Tymczasem mamy tu najprawdziwszy opis laboratorium jedyne w Europie specjalisty w dziedzinie zoologii, a szczególnie zmiernictwa — dr. W. H. A. Schöttlera. Pracuje on nad wynalezieniem popularnego środka leczniczego na ukąszenia żmij.

Hodowla żmij w pokoju mieszkalnym.

Dotychczas próg tej ubikacji przekroczył tylko poza urzędowym urzędnik policyjny, gdyż hodowla ta jako „zbiór niebezpiecznych gadów” musiała być policyjnie zgłoszona.

Pokój bez lamp. Ulice już toną w ciemnościach. A jednak jest niezwykle jasno. Ściany ze szkła, podzielone od podłogi do sufitu na 160 świetlnych kwadratów.

### 160 SZKLANYCH PAŁACÓW DLA ZMIJ

W każdym przedziale inne rośliny, inny rodzaj żmij, inna śmierć, a wszędzie świecące żarówki.

Na dywanie na środku pokoju siedzi Schöttler i gra na saksofonie; przed nim zwija się w takt muzyki jazzowej — kobra.

Zdradza on nam stary „kawał”: „węże nie mają uszu nie słyszą nic. Sceny, jakie wiry na ulicach wschodnich miasteczek,

gdzie zaklinacz węzów gra na flecie wprawia je w ruch taneczny są zwykłym oszustwem. Przestałem przecież grać a wąż w dalszym ciągu tańczy”.

Na środku pokoju króluje w osobnej klatce wąż o dziwnej nazwie „rekord światowy”. Tłumaczy to się tem, że istotnie jakoś jadu jednego ukąszenia jest tego rodzaju, że możnaby nim zatruć 400 owiec.

Połowę mieszkania (zapelnia kartoteka. Adresy wszystkich myśliwych na Jawie, Tasmanji, Abisynji i innych zakątkach świata są tu zebrane, Zawsza otrzymuje uczony przesyłki węzowe w puszkach od konserw czy też w wydrążonych pniach drzew. Schöttler prowadzi również archiwum skór, co musi mu zastąpić odciski palców, niezw kartoteka przestępców.

Przy odbiorze przesyłki sporządza się na miejscu „dowód osobisty” z ważnością do żywotnia.

Przykład.

Nr. 174.

Nazwa: Crotali Cerastes,

Rodzaj — męski.

Miejsce urodzenia — Kalifornia, puszcza Mohawe.

Schwyciono — 8. V. 1929 przez Ladis Far Ago.

Data przybycia — 17. VI. 1929.

Cena — 1.25 dolara.

Nr. 174 odbył podróz w ruszce od konserw o zawartości 1 ltr. Waga w chwili przy

bycia — 63 gramy. Po ciepłej kąpieli skoneu mowała szara, 5 gramowa mysz. W 6 dni później odciągnięto jej jad. Było tego 11 miligramów. Trzy dni później zżarła 11 gr. mysz w sposób zgoła zresztą niewygodny, rozpoczynając od ogona.

Schöttler zna swoje żmije, a one jego; to też nie było wypadku ukąszenia, mimo, że czolgają mu się po ramionach, przebywają na stole, mimo, że je głaszczą, jak się zwykło psą głaszcą. Są to jego ukochane, domowe zwierzęta.

### JEDNO UKĄSZENIE ZABIJA 400 OWIEC.

Ciekawa jest statystyka „żywnościowa”. Otóż miesięcznie cały ten zbiór żmij skonsnuje: 700 żywych mysz, dwa tuziny morskich świnek i przeszło 400 żab.

### DRAMAR MIŁOSNY W OSADZIE.

Słońce rzuca swe promienie jaskrawe na jedną z klatek, w której spoczywa 5 żmij rodzaju męskiego. „Zonka” ukryła się w cieniu.

Nagle jeden z nich budzi się i cichaczem zbliża się do „zonki”. Ogólne poruszenie. Wszystkie syczą. Nagle 5 żmij zmienia się w kłębówisko, upodabniając się do 5-głowej hydry.

Walka.

Od czasu do czasu opada jedna z głów. Pozostają zwycięzca. Dumnie spogląda na okół, lecz ryst już nie podejmie walki.

Jemu zwycięzcy przypadnie nagroda.

# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Mademoiselle  
 TEATR KAMERALNY — Umiłowany Leopold  
 TEATR POPULARNY — Targ na dziewczęta  
 JAR — Yo Yo  
 MELODRAM — Królowa przedmieścia

## KINA

CASINO — Kobiety bez przeszłości  
 CAPITOL — Emma  
 PAN — Fioletowa gondola  
 CORSO: Wyspa tajemnic  
 CZARY — Przygody Tomka Sawyera  
 GRAND-KINO — Kurjer syberyjski

LUNA — Skończona pieśń  
 LUDOWY — Niedobre małżeństwo  
 BAJKA — Spóźniony Roman  
 OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Bracia Karmazow — dla młodzieży: Dziecię cyrku  
 PALACE — Miłość dońskiego kozaka  
 MIMOZA — Rok 1914

RAKIETA: — Mistigri  
 PRZEDWIOSNIE — Tragedja na Mont Blanc  
 RESURSA — Zemsta nietoperza  
 SPLENDID: — Kinomanjak

ADRIA — Pułkownik i jego sługa  
 METRO —

Wyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu.



## Giełda warszawska

WARSZAWA, 7 listopada 1932 r.  
 Wałuty: Dolar St. Zjednoczonych 8,88,5

Wizy:	Gdańsk	173,75
	Belgia	124,15
	Holandja	358,80
	Londyn	29,45
	Nowy Jork	8,913
	Paryż	35,01
	Praga	26,40
	Szwajcaria	171,90
	Włochy	45,70
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami mniej średnie tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,93,75 — Rubel złoty 4,59,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,44, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62 Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 211,60 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	54,88
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	104,00
4 proc. poz. inwestycyjna	96,5
5 proc. poz. konwersyjna	40,00
6 proc. poz. dolarowa	56,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
8 proc. poz. kolejowa (w proc.)	101,00
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	55,75
8 proc. L. Z. m. Łodzi	53,00
10 proc. m. Radomia	56,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	52,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	38,00

### Akcje:

Bank Polski	84,00
Lilipop	12,75
Starachowice	8,00

Dla pożyczek pastwowych tendencja

slabsza — dla listów zastawnych: niejednolita  
 Obroty akcjami b. małe

## Przez radio

Łódź, 8 listopada 1932 r.

11,40	Przebieg prasy polskiej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Muzyka z płyt
12,50	Przerwa
14,00	Tydzień rolniczy
15,40	Komunikat gospodarczy
15,50	Chwilka lotnicza
16,00	Wśród książek
16,15	Odczyt dla nauczycieli
16,30	Płyty
16,40	Jak powstał papieros
17,00	Popołudniowy koncert symf.
18,05	Program na środek
18,55	Rozmaitości
19,30	Feljton
19,45	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Koncert popularny
20,15	Koncert symfoniczny
20,55	Wiadomości sportowe
22,45	Dodatek do Prasowego Dz. K.
23,00	Muzyka taneczna z Warszawy

## OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

**L. HNATKIEWICZ,**  
 BRATERSKA 1/3.

## Czy choroby płucne są uleczalne ???

Nr. spr. 2407

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelnik lekarz Fin-senowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

**PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.**

## Pozew edyktalny.

W sprawie nieważności małżeństwa Franciszka i Marii z Michajłowskich małżonków Nowaków, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 29 października 1932 r. zapadłej, wzywam

## Marję Nowakową

z pobytu niewiadomą, aby w dniu 1 grudnia 1932 r. o godzinie 10 ej przed południem stawiła się osobiście, w charakterze pozwanej w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks Skorupki 1) — pod zagrożeniem, że jeżeli wspomniana Nowakowa w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się za nieposłuszną prawu (contumax) uznana zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu zapadnie prawo apelacji służyć jej nie będzie.

Oficjal: (—) Ks. Dr. JAN BĄCZEK.

Notariusz Sądu: (—) Ks. Dr. C. OCHNICKI

## Popierajcie L O P P

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
 ANDRZEJA II.  
 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
 godz. przyjęć 9.30—11 rano  
 — 7.30 po poł.

POTRZEBNY chłopiec do terminu wiadomość Zakład Słusarski, 6-go Sierpnia 76

POTRZEBNE trzypokojo-we mieszkanie w centrum miasta bez odstępnego Na wrót 38 róg Kilińskiego m.3

POKOJ z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią, blisko tramwaju do wynajęcia, ul. Śląska 16 naprzeciw stacji Chojny.

KUPIĘ 2 drzwi jednoskrzydłowych z futryną Wiadomość w adm. „Prądu” Al. Kościuszki 41.

POTRZEBNY uczciwy i trzeźwy dozorca za mieszkanie i niewielką opłatą, ul. Śląska 16 naprzeciw stacji Chojny.



Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Dziś i dni następnych  
 Monumentalny dramat p. t.

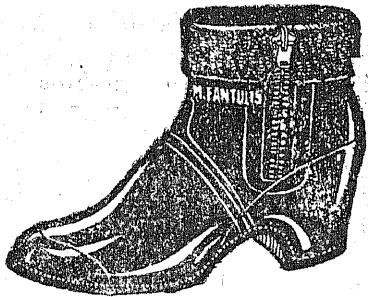
## „MISTIGRI”

W rolach główn. Madeleine Renaud i Noel Noel

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-iej pp. niedziela i święta o godz. 12-iej w południe. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

# !!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej. **UWAGA!** Wykonuje również obta lunki z własnych i podamskiej, męskiej i dziecięcej wierzonych materiałów. Ceny konkurencyjne! **Wólczańska 43** 1 p. Dogodne warunki!



Pozostało tylko **5 740** PAR **SNIEGOWCÓW**

(krajowych i zagran)

męskich damskich i dziecięcych **wyprzedaje się przed sezonem** w detalu za **BEZCEN** wysortowane (nie bra...)

**6-90**  
**6** zł.

Lakerowane, gabardynowe, mora, wysokie buty po jednolitej cenie

- Pantofle gimnastyczne od zł. 1,50
- filcowe damskie z pomponami " 2,-
- Kamiliowe „ gat. extra „ 5,50
- „ II „ 4,25

**M. FANTULIS** Ogrodowa 2.

tel. 16196, róg Nowomiejskiej

Filja **Główna 52** tel. 216 35, róg Kilińskiego

## Szkółki drzew owocowych

arzo hodow z dziczek **M. DOŻŁANOWSKI** i **WŁ. ŻAGLEWSKI** — PŁOCK  
**SPRZEDAŻ:**

**ERZY KOŁCZKOWSKI** ŁÓDŹ, **UL. PIOTRKOWSKA 241.**  
Zakład ogrodniczy Ceny niskie

## ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

**M. KLEBER**

**20 POŁUDNIOWA 20**  
II brama II piętro

## Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

Przewidz. **J. GRINER** ogzystuje 11-go Listopada (Konstantynowska) 60, parter od r. 1902.  
wyonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach waru kach nader przystępnych.

**URZĘDNICY!**  
**ROBOTNICZY!**

Pamiętajcie. że

**MEBLE**

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** RZGOWSKA Nr 2  
Telefon Nr. 14309  
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA: Nie składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów tapic

Rektor odp. Jan Adamowicz, Wycawca B. Kowalski.

Odbito w tłoczni F. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41

# KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ORIGINAŁY i kopia

POLECA:

RO SPECJALNIE Z NIŻYMI CENAMI

**Koszule męskie popelinowe**

w najwyższym gatunku i najmodn. wzorach

od zł. **8,25** do **11,75**

**Pyjamy męskie ciepłe**

flanelowe, modne wzory

zł. **12,75**

**Koszule nocne męskie**

w wielkim wyborze najnowsze fasony

od **5,95** do **12,50**

Specjalna wyprzedaż chustek kolorowo tkanych w najnowszych wzorach z drobnymi defektami

Bogato zaopatrzone działy Towarów Widzewskich

Wyłączna sprzedaż towarów

**Sekunda, brak i Resztek.**

Polecamy wyroby marki

**OK**

o nieznannej dotąd najwyższej jakości.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu Olton Krause, Łódź. Pabjanicka 47, telef. 14845

KRAWIEC MĘSKI

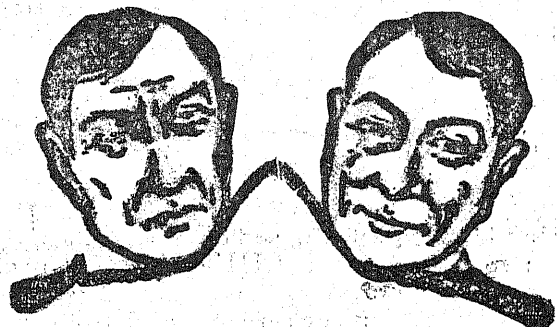
**F. CHOJNACKI**

Sienkiewicza 59. Tel. 73-94.

przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON JE SIENNO-ZIMOWY

Robota wykwinna

Ceny przystępne



Wpierw

Teraz

**Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy**

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, dwuletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupetnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą ten, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumenne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

**liczrego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, ból w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga.

nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERIAK**, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13  
Oddział 948